

Przybywa pomysłów na biznes

Sieci franczyzowe otworzą w tym roku 3 tys. placówek. Licencja na biznes kosztuje średnio 165 tys. zł.

Nie masz pomysłu na biznes? Nie szkodzi, ktoś na pewno ma go za ciebie. Jak wynika z przygotowanego przez firmę doradczą Profit System „Raportu o rynku franczyzy 2013”, w Polsce działa ponad 51 tys. sklepów, placówek bankowych, pizzerii czy stoisk w galeriach handlowych, prowadzonych przez drobnych przedsiębiorców na licencji franczyzowej. W ciągu pięciu lat ich liczba się podwoiła – jeszcze w 2007 r. we franczyzie działało niespełna 23 tys. placówek. W tym roku sieci mają urosnąć o 7 proc. – Profit System szacuje, że na koniec czwartego kwartału w tym modelu będzie działać aż 54,75 tys. sklepów.

Wielkie sieci

Szyld i patent na biznes pod koniec 2012 r. „wypożyczały” aż 864 sieci – i tylko w tym roku, według ekspertów, dołączy do nich co najmniej 70 kolejnych.

– Na polskim rynku wciąż jest miejsce na nowe koncepcje franczyzowe, natomiast ich debiut jest o wiele trudniejszy niż jeszcze kilka lat temu. Przede wszystkim franczyzobiorcy są bardziej świadomi i potrafią zweryfikować ofertę – uważa Michał Wiśniewski, dyrektor działu doradztwa Profit System.

Prawie połowa z 51,2 tys. placówek franczyzowych,

działających w 2012 r., to sklepy spożywczo-przemysłowe. Największą sieć prowadzi Eurocash – tylko pod szyldem ABC działa dziś ponad 5,3 tys. małych sklepów spożywczych, zaopatrywanych przez giełdowego hurtownika, który ma jeszcze w portfelu siedem innych systemów franczyzowych (m.in. liczącą prawie 800 placówek sieć Delikatesy Centrum). Jego konkurenci też nie zasypiają gruszek w popiele – Makro pod szyldem Odido ma 1,8 tys. placówek, GK Specjał – 2,2 tys. (sieć Nasz Sklep), a ocalały z grupy kapitałowej Bomi LD Holding – 1,4 tys. (Sieć 34).

Kłopot bogactwa

Najszybciej nowych pomysłów na biznes przybywa w gastronomii – z tej branży wywodzi się co drugi z ponad 60 uruchomionych w ubiegłym roku systemów franczyzowych, a w ten sposób rozwijają się też największe sieci pizzerii, jak Da Grasso, Telepizza czy

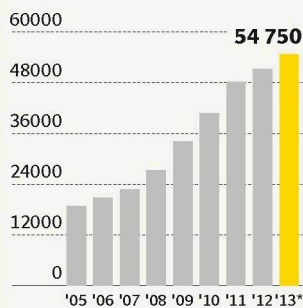
Biesiadowo. W mały kryzys popadła natomiast branża finansowa – liczba placówek bankowych we franczyzie skurczyła się w ubiegłym roku o 12 proc., do niespełna 3 tys. Z rynku ubywało też sklepów sieci odzieżowych i obuwniczych... a także samych sieci – przez rok zniknęło ich 20.

– Silna konkurencja i stale rosnąca liczba systemów sprawiła, że franczyzodawcy muszą walczyć o przyszłych partnerów – wydają więcej na kampanie rekrutacyjne, organizują spotkania dla kandydatów, inwestują w reklamę i występują na targach franczyzy – mówi Arkadiusz Słodkowski z zarządu Polskiej Organizacji Franczyzodawców.

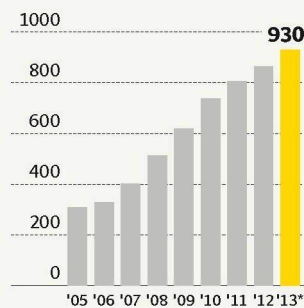
Ile trzeba mieć na start w biznesie franczyzowym? Jak wylicza Profit System, co czwarta sieć wymaga od przedsiębiorcy inwestycji w granicach zaledwie 20-50 tys. zł. Średnia inwestycja w licencję była jednak znacznie wyższa – wyniosła w 2012 r. 165 tys. zł. [MZAT]

Franczyza rośnie w siłę

► Liczba placówek franczyzowych



► Liczba systemów franczyzowych



*prognoza. Źródło: Profit System